

# Formacja chrześcijańska

Autor: mgr Sławomir Stromski

Człowiek w swojej wolności jest wezwany przez Boga, by rósł, dojrzewał i przynosił owoc. Wezwania tego nie może on nie podjąć, nie może się uchylać od swojej osobistej odpowiedzialności. I właśnie do tej trudnej i wzniosłej odpowiedzialności nawiązują te porywające i budzące grozę słowa Jezusa: „Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją, i wrzuca do ognia, i płonie” (J 15, 6)<sup>1</sup>.

W dialogu między Bogiem, który wzywa, a osobą, do której odpowiedzialności apeluje, zawiera się konieczność integralnej i stałej formacji świeckich, której Ojcowie synodalni poświęcili sporo uwagi. Przede wszystkim, określwszy chrześcijańską formację jako stały proces osobistego dojrzewania i upodabniania się do Chrystusa, zgodnie z wolą Ojca, pod kierunkiem Ducha Świętego, jasno stwierdzili, iż formacja świeckich powinna się znaleźć *wśród zadań priorytetowych diecezji* i wejść *do programów duszpasterskich* tak, by ku niej zmierzały wszystkie wysiłki wspólnoty<sup>2</sup>.

Głównym celem formacji świeckich katolików jest coraz pełniejsze odkrywanie przez nich własnego powołania i coraz większa gotowość do tego, by żyć nim w wypełnianiu własnej misji. To osobiste powołanie i misja określa godność i odpowiedzialność każdego z katolików świeckich i stanowi środek ciężkości całego dzieła formacji. Jej celem jest pomoc w radosnym i pełnym wdzięczności rozpoznaniu owej godności oraz w wiernym i wspaiałomyślnym podjęciu tej odpowiedzialności.

Każdy człowiek jest obecny w Bożym zamyśle, jednak plan Boga objawia się każdemu w miarę rozwoju historii jego życia i tworzących go wydarzeń, a więc stopniowo. Warunkami, od których zależy odkrywanie konkretnej woli Pana odnoszącej się do życia są: pełne gotowości uważne wsłuchiwanie się w Słowo Boże i naukę Kościoła, synowska i wytrwała modlitwa, korzystanie z mądrego i

---

<sup>1</sup> Por. ChL, 57.

<sup>2</sup> Tamże.

troskliwego kierownictwa duchowego, rozpoznawanie w świetle wiary otrzymanych darów i talentów, a także sytuacji społecznych i historycznych, w których przypada ludziom żyć. Papież Jan Paweł II zwraca uwagę na to, że w życiu każdego świeckiego są momenty szczególnie ważne i decydujące o rozpoznaniu wezwania Bożego i podjęciu powierzonej przez Boga misji. Do takich momentów należą okres dorastania i lata młodości. Nie należy jednak zapominać, że Pan, tak jak czynił gospodarz wobec robotników w winnicy, objawia swoją konkretną i ściśle określoną wolę w każdej porze życia. Dlatego też czuwanie, czyli uważne nasłuchiwanie głosu Boga, jest podstawowym i niezmiennym nastawieniem ucznia Chrystusa<sup>3</sup>.

Według Jana Pawła II wychowanie powinno prowadzić do osiągnięcia pełni człowieczeństwa zarówno w wymiarze doczesnym jak i nadprzyrodzonym: „Celem kształcenia musi być zawsze to, by człowiek stawał się dojrzały, to znaczy, by stawał się osobą, która doprowadzi do doskonałości i w pełni zrealizuje wszystkie swoje możliwości i zdolności. Jest to osiągalne poprzez cierpliwe i stopniowe przyswajanie wartości absolutnych, trwałych i transcendentnych”<sup>4</sup>.

Odkrywanie i realizowanie powołania i misji wymaga od katolików formacji do tej jedności, która stanowi cechę ich bytowania jako członków Kościoła, a zarazem obywateli ludzkiego społeczeństwa. W ich życiu nie może być dwóch równoległych nurtów: z jednej strony tak zwanego życia duchowego z jego własnymi wartościami i wymogami, zaś z drugiej tak zwanego życia świeckiego, obejmującego rodzinę, pracę, relacje społeczne, zaangażowanie polityczne i kulturalne. Każde działanie, każda sytuacja, każda konkretna forma zaangażowania, na przykład kompetencje zawodowe w miejscu pracy, miłość, oddanie, udział w wychowaniu dzieci w rodzinie, służba społeczna i polityczna, obrona prawdy w kulturze – to wszystko jest opatrnością do ustawicznego ćwiczenia się w wierze, nadziei i miłości<sup>5</sup>.

---

<sup>3</sup> Tamże, 58.

<sup>4</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie na uniwersytecie w Padwie, 12 września 1982*, w: *Wy jesteście moją nadzieją. Słowa Jana Pawła II do młodzieży*, red. K. Szczerba, Warszawa 1987, s. 255.

<sup>5</sup> Por. ChL, 59.

Każdy człowiek wezwany jest do stałego pogłębiania zażyłości z Jezusem Chrystusem, wierności woli Ojca oraz oddania się braciom w miłości i sprawiedliwości. Życie w najgłębszym zjednoczeniu z Chrystusem w Kościele podtrzymują pomoce duchowe, wspólne wszystkim wiernym a zwłaszcza czynny udział w świętej liturgii. Papież zauważa potrzebę formacji doktrynalnej katolików, nie tylko ze względu na naturalny proces pogłębiania ich wiary, ale także na wymóg uzasadnienia nadziei, która w nich jest, wobec świata i w obliczu jego poważnych i złożonych problemów. „Wynika z tego bezwzględna konieczność systematycznej katechezy, dostosowanej do wieku i różnych sytuacji życiowych, oraz bardziej zdecydowana chrześcijańska promocja kultury, jako odpowiedź na odwieczne pytania nurtujące człowieka i współczesne społeczeństwo”<sup>6</sup>.

Celem katechezy – zauważa Jan Paweł II w Adhortacji *Catechesi Tradendae* – nie jest tylko doprowadzić kogoś do spotkania z Jezusem Chrystusem, ale do zjednoczenia, a nawet głębokiej z Nim zażyłości<sup>7</sup>. Katecheza nie może być tylko bezużytecznym, na dłuższą metę, i zniechęcającym przekazywaniem wiadomości i formuł. Powinna służyć konkretnemu ludzkiemu życiu, przygotowywać do tego życia, przyczyniać się do jego wzrostu, sprawić, aby katechizowany człowiek dojrzał w porządku istnienia<sup>8</sup>.

Realizacja misji katechetycznej wymaga zgłębiania aspektów egzystencji, tych, które sam Chrystus przyszedł rozjaśnić swoim życiem, śmiercią i zmartwychwstaniem. Są to rzeczywistości potrzebne każdemu człowiekowi, aby mógł otworzyć się dla miłości i dla nadziei. Dlatego każdy katecheta powinien poczuć się wezwany do nieustannego wnikania w tajemnicę objawioną, ale i w tajemnicę rzeczywistości. Tylko ten trud, połączony z osobistymi studiami, może

---

<sup>6</sup> Tamże, 60.

<sup>7</sup> CT, 5.

<sup>8</sup> Jan Paweł II, *Audiencja dla nauczycieli szkół średnich, członków Włoskiego Katolickiego Związku Nauczycieli Szkół Średnich, Watykan, 3 listopada 1979*, w: *Wychowanie w nauczaniu Jana Pawła II (1978-1999)*, red. S. Urbański, Warszawa 2000, s. 100.

pozwoić katechetom podjąć dialog ze współczesnym człowiekiem, jego mentalnością, wymaganiami, oczekiwaniami, sposobem komunikacji<sup>9</sup>.

Nauczanie Słowa Bożego w Kościele niezależnie od kształtu, jaki przyjmuje w określeniu celu katechezy, ma prowadzić do życia wiarą dojrzałą i odpowiedzialną we wspólnocie Kościoła. Cel ten jest ściśle komplementarny z chrześcijańskim rozumieniem wychowania człowieka jako jego samowychowanie. Przypominają o tym Ojcowie Soboru Watykańskiego II, mówiąc: „spodobało się Bogu w swojej dobroci i mądrości objawić samego siebie i ujawnić nam tajemnicę woli swojej (por. Ef 1,9), dzięki której przez Chrystusa, Słowo Wcielone ludzie mają dostęp do Ojca w Duchu Świętym i stają się uczestnikami Boskiej natury (por. Ef 2.18; 2P 1)” (KO, 2).

Pierwszorzędnym głosicielem Słowa w Kościele jest Bóg Ojciec, który mówi przez Chrystusa w mocy Ducha Świętego. W dziele przepowiadania Bóg posługuje się Kościołem, który głosi Jego mocą i w Jego imieniu. „Kościół” oznacza wszystkich ochrzczonych, albowiem przez chrzest ludzie zostają włączeni w Chrystusa i uczestniczą między innymi w Jego posłannictwie nauczycielskim. Nie każdy jednak – spośród członków Kościoła – może przepowiadać w ten sam sposób. Istnieje pod tym względem różnica funkcji. W najszerszym zakresie głosicielami Słowa Bożego w Kościele są papież i biskupi, ale nie można zapominać też o świeckich.

➤ *Biskupi.* Oni przede wszystkim są odpowiedzialni za depozyt wiary, czyli pełnię Bożego Objawienia; mają go strzec i przekazywać wszystkim ludziom. „Kto jest pasterzem – komentował list do Efezjan św. Hieronim – musi być również nauczycielem. Cathedra biskupa staje się symbolem i równoważnikiem magisterium. Również jego świątynię zwie się katedrą – miejscem, w którym i z którego naucza”<sup>10</sup>. A dzięki sukcesji apostolskiej „z woli Chrystusa jego posłudze towarzyszy szczególny autorytet i dar prawdy” (CT, 63). Biskupom powierzony został obowiązek katechizowania w Kościele diecezjalnym, ale też sprawowania

---

<sup>9</sup> Jan Paweł II, *Otwarcie teologii w odniesieniu do innych nauk. Spotkanie z profesorami Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego, Rzym, 15 grudnia 1979*, w: *Uniwersytety w nauczaniu Jana Pawła II, t. 1: 1978-1988*, red. S. Urbański, Warszawa 1999, s. 155-156.

<sup>10</sup> H. Seweryniak, *Świadectwo i sens*, Płock 2001, s. 506.

najwyższego kierownictwa katechizacji w swoich diecezjach przez dobór doświadczonych i godnych zaufania współpracowników<sup>11</sup>.

➤ *Kapłani.* W dalszej kolejności obowiązek przepowiadania katechetycznego ciąży na wszystkich, którzy otrzymali święcenia kapłańskie, oraz na diakonach. Przepowiadanie należy do ich najważniejszych powinności, winni je pełnić w łączności ze swym biskupem na wszelki dostępny sposób.

Kościół wyznacza kapłanów, aby pomagali we wszystkim, co jest konieczne do właściwego zorganizowania pracy katechetycznej i pokierowania nią. Są wezwani do kierowania katechezą pracując w parafii, czy będąc nauczycielem religii w szkole, liceum lub uniwersytecie, będąc duszpasterzami jakiegokolwiek stopnia, lub animatorem mniejszym lub większym wspólnot młodzieżowych. Powinnością diakonów jest współpraca z kapłanami, którzy z w swojej gorliwości mają sprostać w swym obowiązku katechizacji, prawu do niej wszystkich wierzących<sup>12</sup>.

➤ *Wspólnoty zakonne.* Odwołując się do charyzmatów założycieli i reguł zakonnych zgromadzeń żeńskich i męskich Papież Jan Paweł II czyni ich następców odpowiedzialnymi za katechizację. Apostolstwo zakonnych jest specyficznym posłannictwem, które idzie harmonijnie w parze z misją Apostołów, których Pan posłał na cały świat, aby „nauczali wszystkie narody”. I dlatego też – chociaż niezwykle doniosłe są wielorakie dzieła apostolskie jakie spełniają – to przecież najbardziej podstawowym dziełem apostolskim pozostaje zawsze to, czym (a zarazem kim) są w Kościele<sup>13</sup>.

➤ *Wszyscy ochrzczeni.* Każdy człowiek ochrzczony ma nie tylko prawo, ale i obowiązek swoim sposobem postępowania, świadectwem życia i słowa przepowiadać osobę i czyny zbawcze Chrystusa. „Idąc za Chrystusem i w zjednoczeniu z Nim, chrześcijanie mogą być «naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowane i postępować drogą miłości» (Ef 5,1), dostosowując swoje myśli,

---

<sup>11</sup> Por. CT, 63.

<sup>12</sup> Por. tamże, 64.

<sup>13</sup> Por. RD, 15.

słowa i czyny do dążeń, które są «w Chrystusie Jezusie» (Flp 2,5), i idąc za Jego przykładem” (KKK, 1695).

➤ *Katecheci świeccy*. Ostatnią grupą odpowiedzialną za katechizację i wezwaną do tego przez Jana Pawła II, w dokumencie Kościoła mówiącym o katechizacji w naszych czasach, są katecheci świeccy, którzy poświęcili się religijnemu nauczaniu, dawaniu odpowiedniego wykształcenia religijnego dzieciom i młodzieży oraz prowadzenia nauki katechizmu i przygotowania katechizowanych do przyjęcia sakramentów. Papież wzywa ich, aby nadal podtrzymywali swój czynny udział w życiu Kościoła<sup>14</sup>. Dotyczy to również tych katechetów, którzy działają na terenie misyjnym i noszą nazwę „katechistów”. Ojciec Święty zachęca, aby swą wiedzą, wiarą, przykładem życia krzewili wiarę wśród dzieci i dorosłych swojego kraju<sup>15</sup>.

Wszyscy świeccy, którzy prowadzą pracę wychowawczą w szkołach i instytucjach formacyjnych są zobowiązani dawać prawdziwe świadectwo Ewangelii poprzez przykład własnego życia, kompetencję i uczciwość zawodową, nauczanie inspirowane duchem chrześcijańskim z zachowaniem, rzecz zrozumią, autonomii nauki i różnych jej dziedzin<sup>16</sup>.

Człowiek jest podstawową i zarazem codzienną drogą Kościoła, zatem Kościół przywiązuje szczególną wagę do okresu młodości, jako kluczowego etapu życia każdego człowieka. Papież uczy, że cała ludzkość patrzy w kierunku młodych, którzy są młodością narodów i społeczeństw, młodością każdej rodziny i całej ludzkości, młodością Kościoła. Okres młodości, według Jana Pawła II, należy do całokształtu drogi, jaką przebywa człowiek w swym życiowym *itinerarium*, a zarazem jest jakimś szczególnym dobrem wszystkich. Jest dobrem samego człowieczeństwa<sup>17</sup>. Formacja chrześcijańska ma miejsce na wszystkich etapach rozwoju osoby ludzkiej.

---

<sup>14</sup> Por. CT, 66.

<sup>15</sup> Tamże.

<sup>16</sup> Por. ChL, 62.

<sup>17</sup> Jan Paweł II, *List do młodych całego świata Parati Semper*, 1985.

## Formacja chrześcijańska dzieci

Człowiek, będąc istotą ludzką od chwili swego poczęcia w łonie matki, stopniowo uczy się być człowiekiem – i ta podstawowa wiedza utożsamia się właśnie z wychowaniem. Jest on przyszłością swej rodziny i całej ludzkości – jednakże jego przyszłość związana jest nierozdzielnie z wychowaniem<sup>18</sup>. Rodzice, jako pierwsi wychowawcy, mają obowiązek wprowadzenia dziecka w poznanie Boga. Są odpowiedzialni za ukształtowanie w dziecku Jego prawidłowego obrazu. Między rodzicami a dzieckiem istnieje klimat uczuciowego bezpieczeństwa, promieniujący wzajemnie miłością. Wprowadzanie dziecka w poznawanie Boga powinno dokonywać się w sposób prosty i dostosowany do jego możliwości. Obraz Boga nie może wywoływać lęku, ale miłość i zaufanie. Bóg powinien być ukazywany prawdziwie, jako dobry i kochający. Ułatwi to dziecku nawiązanie z Nim osobowej relacji.

Od jakości obrazu Boga poznawanego w środowisku rodzinnym zależeć będzie późniejsze nawiązywanie z Nim kontaktów przez dziecko<sup>19</sup>. Chrystus przypisał dziecku ogromne znaczenie. Uczynił je jakby rzecznikiem sprawy, którą Sam głosił. Znaczenie dziecka w każdej społeczności polega na tym, że świadczy ono o zamierzonej dla człowieka przez Stwórcę i Ojca niebieskiego niewinności. Obraz dziecka pozostaje dla człowieka natchnieniem i źródłem nadziei. Mówi ono rodzicom o celu ich życia, reprezentuje owoc ich miłości. Pozwala również myśleć o przyszłości. Rodzice żyją dla dzieci, dla nich pracują i trują się. Ale nie tylko w rodzinie, lecz w każdym społeczeństwie dziecko pozwala myśleć o przyszłości. Kościół widzi w dzieciach swą przyszłość<sup>20</sup>.

Jan Paweł II zwraca uwagę na to, że rodzicom potrzebna jest pomoc, ponieważ dobra wola, a nawet miłość, nie wystarcza. Jest to bowiem umiejętność praktyczna, którą rodzice powinni sobie przyswajać z pomocą Bożej łaski, przede wszystkim przez umocnienie własnych przekonań moralnych i religijnych oraz

---

<sup>18</sup> Cz. Drążek, J. Kawecki, *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II*, Kraków 1985, s. 59-60.

<sup>19</sup> A. Skreczko, *Kształtowanie obrazu Boga u dziecka*, [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/I/ID/obraz\\_b.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/I/ID/obraz_b.html), 19 kwietnia 2007, godz. 15<sup>30</sup>.

<sup>20</sup> Jan Paweł II, *Przemówienia na Anioł Pański, Castel Gandolfo, 22 lipca 1979*, w: Cz. Drążek, J. Kawecki, *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II*, dz. cyt., s. 53-54.

przez dawanie przykładu. Pomocą jest również refleksja nad własnym doświadczeniem w kontakcie z innymi rodzicami, wychowawcami, pedagogami oraz z kapłanami. Chodzi o to, by pomagano dzieciom i młodzieży w ocenie wartości moralnych według prawidłowego sumienia i do przyjmowania owych wartości przez osobisty wybór i do doskonalszego poznawania i miłowania Boga. Takie wychowanie ich woli i ich wiary jest sztuką. Na atmosferę rodzinną powinny się składać takie czynniki, jak zaufanie, dialog, postawa zdecydowania oraz dobrze rozumiane poszanowanie dla rodzącej się wolności. Są to sprawy, które pozwalają na stopniowe przygotowanie dziecka do spotkania z Bogiem, na wytworzenie klimatu szacunku względem dziecka oraz na wychowanie człowieka jutra<sup>21</sup>.

Jan Paweł II przypomina rodzicom o ich odpowiedzialności, gdyż rodzic znaczy zarazem wychowywać. Jest to długi proces, poprzez który człowiek uczy się człowieczeństwa. Zdąza do kształtowania osoby ludzkiej w kierunku jej celu ostatecznego, a równocześnie do dobra społeczności, których człowiek jest członkiem i w których obowiązkach, gdy dorośnie, będzie brał udział. Papież podkreśla, iż dzieciom i młodzieży należy pomagać w harmonijnym rozwijaniu wrodzonych właściwości fizycznych, moralnych i intelektualnych<sup>22</sup>.

Dzieci bardzo szybko poznają życie. Obserwują oraz naśladowują postępowanie dorosłych. Szybko uczą się miłości i szacunku dla innych, ale równie łatwo wchłaniają jad przemocy i nienawiści. To, czego doświadczają w rodzinie, bardzo mocno wpłynie na postawy w ich dorosłym życiu. Jeśli zatem rodzina jest pierwszym środowiskiem, w którym dzieci otwierają się na świat, rodzina też winna być dla nich pierwszą szkołą pokoju. Rodzice mają niezwykłą szansę, aby ukazać dzieciom tę wielką wartość, jaką jest świadectwo ich wzajemnej miłości. Kochając się, pozwalają swemu dziecku, od samego początku jego istnienia, wzrastać w atmosferze pokoju, przenikniętej pozytywnymi elementami stanowiącymi prawdziwe dziedzictwo rodziny: są to wzajemny

---

<sup>21</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do III Międzynarodowego Kongresu do Spraw Rodziny, 30 października 1978*, w: Cz. Drażek, *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II*, dz. cyt., s. 61-62.

<sup>22</sup> Jan Paweł II, *Do uczestników światowego zgromadzenia Ruchu Focolari poświęconego rodzinie i miłości, Rzym, 3 maja 1981*, w: Cz. Drażek, *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II*, dz. cyt., s. 63-64.

szacunek i akceptacja, otwarcie się na innych, dzielenie się dobrami, bezinteresowność, przebaczenie. Wspólne rozwijanie tych wartości umożliwia prawdziwe wychowanie do pokoju i sprawia, że dziecko od najwcześniejszych lat czynnie uczestniczy w budowaniu pokoju. Dziecko dzieli z rodzicami i rodzeństwem doświadczenie życia i nadziei. Przygląda się, jak należy pokonywać z pokorą i odwagą nieuniknione trudności, dojrzewa w klimacie szacunku dla innych osób oraz dla opinii odmiennych niż własne. W rodzinnym domu dzieci powinny być przede wszystkim otoczone miłością, by mogły doświadczyć – zanim jeszcze dotrze do nich jakikolwiek przekaz słowny – tej miłości, jaką darzy je Bóg, oraz nauczyć się, że pragnie On pokoju i wzajemnego zrozumienia między wszystkimi ludźmi, powołanymi do tworzenia jednej wielkiej rodziny.

Jednakże oprócz podstawowego wychowania w rodzinie dzieci mają również prawo otrzymać formację do pokoju w szkole i w innych strukturach oświatowych, których zadaniem jest dopomaganie im w stopniowym poznawaniu natury i wymogów współistnienia w kontekście ich świata i ich kultury. Jest konieczne, aby dzieci uczyły się historii pokoju, a nie tylko dziejów zwycięskich lub przegranych wojen<sup>23</sup>.

Dzieci – według Jana Pawła II – są wymownym symbolem i wspaniałym obrazem spełnienia warunków moralnych i duchowych, które są potrzebne by wejść do Królestwa Bożego i życia w całkowitym zawierzeniu się Bogu. Przypominają ludzkości, że misyjna płodność Kościoła czerpie życie nie z ludzkich środków i zasług, lecz jest całkowicie bezinteresownym darem Boga. Niewinność i łaska obecne w życiu dzieci, jak również zadawane im niesprawiedliwie cierpienie, stają się mocą Chrystusowego Krzyża, źródłem duchowego ubogacenia dla nich i dla całego Kościoła<sup>24</sup>.

---

<sup>23</sup> Jan Paweł II, *Zapewnijmy dzieciom przyszłość, Orędzie na XXIX Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1996 r.*, [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/przemowienia/pokoj1996\\_08121995.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/pokoj1996_08121995.html), 19 kwietnia 2007 roku, godz. 16<sup>30</sup>.

<sup>24</sup> ChL, 47.

Dzieci, jako członkowie rodziny, przyczyniają się na swój sposób do uświęcenia rodziców. Okres dzieciństwa dostarcza cennych możliwości działania, które pomagają w budowaniu Kościoła oraz w humanizacji społeczeństwa.<sup>25</sup>

### **Formacja chrześcijańska młodzieży**

„Młodość – jak zauważa Jan Paweł II – jest szczególnym bogactwem człowieka, dziewczyny czy chłopca – i najczęściej też jako swoiste bogactwo bywa przez młodych przeżywana (...). Okres ten różni się z pewnością od okresu dzieciństwa – jest właśnie wyjściem z lat dziecięcych – różni się również od okresu pełnej dojrzałości. Okres młodości jest bowiem czasem szczególnie intensywnego odkrywania ludzkiego *ja* – i związanych z nim właściwości oraz uzdolnień. Stopniowo i sukcesywnie odsłania się przed wewnętrznym widzeniem rozwijającej się osobowości młodzieńczej lub dziewczęcej owa specyficzna, poniekąd jedyna i niepowtarzalna – potencjalność konkretnego człowieczeństwa, w którą wpisany jest jakby cały projekt przyszłego życia. Życie rysuje się jako realizacja owego projektu: jako *samourzeczywistnienie*”<sup>26</sup>.

Jan Paweł II przypomina młodym, że przykazania wyznaczają zasadnicze zręby postępowania i decydują o wartości moralnej czynu. Ten kodeks moralności wpisany jest w świadomość moralną każdego człowieka<sup>27</sup>. Młodość to również czas rozpoznawania talentów. To okres wchodzenia na wielorakie szlaki, po których rozwijała się i nadal rozwija cała ludzka działalność, praca i twórczość<sup>28</sup>.

W Orędziu na Światowy Dzień Młodzieży Jan Paweł II przypomniał młodym, że „człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa”<sup>29</sup>. Papież zauważył,

---

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> RH, 10.

że ta rzeczywistość ma ogromną wagę dla młodych, którzy przeżywają okres szczególnej odpowiedzialności i nadziei, kształtowania osobowości, precyzowania tego, co najważniejsze. Jest to czas poszukiwania prawdy i dążenia do prawdziwego szczęścia. Młodzież odczuwa wówczas największą potrzebę akceptacji i wsparcia. Powierzchnowy hedonizm jest przelotny i pozostawia w duszy pustkę – zauważa Jan Paweł II – a obojętność i sceptycyzm sprzeciwiają się wzniosłym dążeniom do bezgranicznej miłości<sup>30</sup>. Człowiek nie może żyć i być zrozumiany bez miłości. Papież wzywa młodych, aby wzrastali w człowieczeństwie oraz przyznawali absolutne pierwszeństwo wartościom duchowym i coraz pełniej uznawali w swoim życiu obecność Boga<sup>31</sup>.

Papież, odpowiadając na pytanie o to, jak młodzież ma przeżyć swoje życie, aby go nie zmarnować, mówi o budowaniu życia na mocnych podstawach, pozwalających przetrwać próby, których nigdy nie brakuje. Należy słuchać Jezusa i Jemu zaufać; być Mu posłusznym i żyć według Jego przykazań, gdyż jest to jedyny program szczęśliwego i udanego życia<sup>32</sup>.

Młodzi są pierwszymi apostołami i ewangelizatorami młodzieży stojącej w obliczu wielu niepokojących wyzwań i zagrożeń. Ich zadaniem jest apostołstwo w miejscach nauki, pracy i rozrywki, gdzie mają odważnie głosić prawdę o Chrystusie i dawać świadectwo swojej wiary poprzez życie zgodne z duchem Ewangelii<sup>33</sup>.

Jan Paweł II w Adhortacji *Christifideles laici* podkreślił, że młodzież stanowi w Kościele wyjątkową siłę i wielkie wyzwanie dla przyszłości Kościoła. Kościół odczytuje w niej swoją dalszą drogę ku przyszłości i widzi w niej odbicie i przypomnienie owej radosnej młodości, którą Chrystus stale go ubogaca. I właśnie dlatego Sobór nazwał młodzież „nadzieją Kościoła”. „Kościół nie może widzieć w młodych ludziach po prostu przedmiotu swojej duszpasterskiej troski.

---

<sup>30</sup> Jan Paweł II, *Orędzie na II Światowy Dzień Młodzieży 1987*, <http://www.niedziela.pl/dzialy.php?id=115216772600003001005004>, 30 kwietnia 2007 roku, godz. 16<sup>30</sup>.

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> Jan Paweł II, *Orędzie na III Światowy Dzień Młodzieży 1988*, <http://www.niedziela.pl/dzialy.php?id=115216772600003001005004>, 30 kwietnia 2007 roku, godz. 16<sup>30</sup>.

<sup>33</sup> Jan Paweł II, *Orędzie na IV Światowy Dzień Młodzieży 1989*, <http://www.niedziela.pl/dzialy.php?id=115216772600003001005004>, 30 kwietnia 2007 roku, godz. 16<sup>30</sup>.

W rzeczywistości bowiem są oni, i do tego stale trzeba ich zachęcać, czynnym podmiotem, aktywnymi uczestnikami ewangelizacji i twórcami społecznej odnowy. Młodość jest czasem szczególnie intensywnego odkrywania własnego *ja* oraz snucia *planów życiowych*, jest okresem wzrastania, które winno być wzrastaniem *w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi* (Łk 2, 52)” (ChL, 46).

Papież przypomniał naukę Soboru Watykańskiego II wskazując na fakt, że „wrażliwość młodzieży głęboko reaguje na takie wartości, jak sprawiedliwość, niestosowanie przemocy i pokój. Serca młodych ludzi są otwarte na braterstwo, przyjaźń i solidarność. W największym stopniu mobilizuje ich to wszystko, co dotyczy jakości życia i ochrony przyrody. Są oni jednak także pełni niepokoju, rozczarowań, trosk i lęków panujących w świecie, a prócz tego narażeni na pokusy typowe dla ich wieku”<sup>34</sup>.

Jan Paweł II przypomina młodym, że Kościół z natury jest wspólnotą misyjną. Powołanie chrześcijańskie ukierunkowane jest na apostołat, na ewangelizację gdyż każdy ochrzczony ma być apostołem Chrystusa. Młodzi mają niezwykle ważną misję przekazywania innym daru zbawienia. Pomimo wad i braków Chrystus miłuje ich i im ufa<sup>35</sup>.

Młodzież powołana jest do pracy misyjnej na terenach, które niekoniecznie leżą w dalekich krajach, ale mogą się znajdować wszędzie, także i tam, gdzie żyją na co dzień. W krajach o bardzo starej tradycji chrześcijańskiej istnieje nagła potrzeba nowej ewangelizacji, ponownego wyjaśniania Chrystusowego nauczania, gdyż ciągle jeszcze wielu ludzi Go nie zna albo zna bardzo mało, zaś wielu oddaliło się od Chrystusa, ulegając presji sekularyzmu i zubożeniu religijnemu<sup>36</sup>. „Świat młodych stanowi również teren misyjny dla współczesnego Kościoła. Znane są wszystkim problemy dręczące młodzież: zanik wartości, zwątpienie, konsumizm, narkomania, przestępczość, erotyzm itp. Mimo to każdy

---

<sup>34</sup> Propositio, 51.

<sup>35</sup> Jan Paweł II, *Orędzie na VII Światowy Dzień Młodzieży 1992*, <http://www.niedziela.pl/dzialy.php?id=115216772600003001005004>, 30 kwietnia 2007 roku, godz. 16<sup>30</sup>.

<sup>36</sup> Por. ChL, 4.

człowiek młody odczuwa pragnienie Boga, nawet jeżeli czasem ukrywa je pod maską obojętności czy wręcz wrogości”<sup>37</sup>.

Głosić Chrystusa to przede wszystkim dawać o Nim świadectwo we własnym życiu. Chodzi tu o najprostszą – a zarazem najbardziej skuteczną – formę ewangelizacji, jaką młodzież ma do dyspozycji. Polega ona na ukazywaniu obecności Chrystusa we własnym życiu, w pełnieniu codziennych obowiązków i w podejmowaniu konkretnych decyzji w zgodzie z Ewangelią. Świat potrzebuje przede wszystkim wiarogodnych świadków. Młodzi, którzy tak bardzo cenią u ludzi autentyzm i niemal instynktownie potępiają wszelkie formy hipokryzji, są gotowi dać Chrystusowi szczere i wyraźne świadectwo własnej wiary, również poprzez czynną obecność w świecie. Chrystusowy uczeń nigdy nie jest biernym i obojętnym obserwatorem wydarzeń, lecz czuje się odpowiedzialny za przemianę rzeczywistości społecznej, politycznej, ekonomicznej i kulturowej<sup>38</sup>.

Kościół – uczy papież – powierza młodym misję głoszenia światu radości, której źródłem jest spotkanie z Chrystusem, a młodzi mają pozwolić porwać się Chrystusowi, przyjąć Jego wezwanie i pójść za Nim. Z radością w sercu mają głosić Dobrą Nowinę i stawać się głosicielami nadziei w świecie, wystawionym często na pokusę rozpacz i który wydaje się ulegać niedowiarstwu. Mają być głosicielami miłości pośród wydarzeń każdego dnia, często zdeterminowanych przez logikę nieokiełznanego egoizmu<sup>39</sup>.

Jan Paweł II wzywa młodych, „aby dawali wyraźne i zdecydowane świadectwo o miłości do życia, które jest darem Bożym; miłości, która powinna rozciągać się na całe życie każdej istoty ludzkiej; miłości, która ma walczyć z każdym roszczeniem dążącym do tego, aby człowiek stawał się sędzią życia brata: tego nienarodzonego i tego u schyłku życia, tego niepełnosprawnego i tego słabego”<sup>40</sup>. Papież zwraca się również z prośbą, aby stali się „prorokami życia”

---

<sup>37</sup> Jan Paweł II, *Orędzie na VII Światowy Dzień Młodzieży 1992*, <http://www.niedziela.pl/dzialy.php?id=115216772600003001005004>, 30 kwietnia 2007 roku, godz. 16<sup>30</sup>.

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> Jan Paweł II, *Orędzie na IX-X Światowy Dzień Młodzieży, 1994-1995*, <http://www.niedziela.pl/dzialy.php?id=115216772600003001005004>, 30 kwietnia 2007 roku, godz. 16<sup>30</sup>.

<sup>40</sup> Jan Paweł II, *Orędzie na XI Światowy Dzień Młodzieży, 1996*, <http://www.niedziela.pl/dzialy.php?id=115216772600003001005004>, 30 kwietnia 2007 roku, godz. 16<sup>30</sup>.

przez słowa i gesty, przeciwstawiające się cywilizacji egoizmu, która często uważa osobę ludzką za narzędzie, a nie za cel swojego rozwoju, i poświęca jej godność oraz uczucia na rzecz czystego zysku. Mają przez to pomagać w sposób konkretny tym, którzy ich potrzebują i którzy – być może bez ich pomocy – mogą zostać wystawieni na próbę utraty nadziei<sup>41</sup>.

Wielokrotnie papież nawołuje młodzież, aby ta nie lękała się pójść za Chrystusem, przekroczyć próg Jego domu i rozmawiać z Nim twarzą w twarz, jak z przyjacielem. Jezus jest przyjacielem wymagającym, który wytycza wniosłe cele, nakazuje zapomnieć o sobie. Aby wyjść Mu naprzeciw i złożyć w Jego ręce całe swoje życie, młodzi mają odrzucić powierzchowność i lęk, i rozpoznać w sobie „nowych” mężczyzn i kobiety, odrodzonych dzięki łasce chrztu. Papież wzywa, by młodzi rozmawiali z Jezusem poprzez modlitwę i słuchanie Słowa, jak i przez przyjmowanie sakramentów. Mogą spotkać Jezusa również tam, gdzie ludzie cierpią i żyją nadzieją. Jezus mieszka w ludziach, z którymi młodzi dzielą codzienną egzystencję. Jego oblicze jest obliczem najuboższych, zepchniętych na margines społeczeństwa, ofiar niesprawiedliwego modelu rozwoju, który na pierwszym miejscu stawia zysk, człowieka zaś traktuje jako środek, a nie cel. Jezus mieszka też we wspólnotach parafialnych, stowarzyszeniach i ruchach Kościoła, do których należy młodzież. „Bogactwo tak wielkiej różnorodności charyzmatów przynosi korzyść całemu Kościołowi i zachęca każdego wierzącego, by oddał swoje zdolności na służbę jednemu Panu, który jest źródłem zbawienia dla całej ludzkości”<sup>42</sup>.

---

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> Jan Paweł II, *Orędzie na XII Światowy Dzień Młodzieży 1997*, <http://www.niedziela.pl/dzialy.php?id=115216772600003001005004>, 30 kwietnia 2007 roku, godz. 16<sup>30</sup>.